

Dr hab. Eugenia Murawska-Ciałowicz, prof. nadzw.
Katedra Fizjologii i Biochemii AWF we Wrocławiu
al. I. J. Paderewskiego 35
51-612 Wrocław
tel. 71/347 33 59 (60)
E-mail: eugenia.murawska-cialowicz@awf.wroc.pl



Wrocław, 30.12.2020

Recenzja pracy doktorskiej lek. Anny Czajkowskiej

pt: **„Analiza metod leczniczych kiły na terenie ziem polskich w XIX wieku (do 1918 r.)”**

wykonanej pod kierunkiem naukowym
dr hab. Małgorzaty Paprockiej – Borowicz, prof. nadzw
oraz dr n.med. Jadwigi Kuciel - Lewandowskiej - promotora pomocniczego

Kiła to choroba znana od wielu wieków. Wydawałoby się, że dzięki coraz większej świadomości społeczeństwa, wzrostu poziomu wiedzy oraz jakości usług w opiece zdrowotnej, stosowania środków zapobiegawczych i higienicznych oraz szerokiego dostępu do informacji, ta problematyczna choroba już dawno powinna zniknąć z mapy chorób nękających społeczeństwa XXI wieku. Przez jakiś czas wydawało się, że rzeczywiście tak jest, jednak w ostatnich latach epidemiolodzy notują coraz więcej nowych przypadków kiły, zwłaszcza w krajach o wysokim poziomie życia. Jest to według specjalistów przede wszystkim, wynik dużej swobody i zmiany zachowań seksualnych współczesnego człowieka. Problem opanowany we wcześniejszych latach w Polsce dzięki obowiązkowym badaniom WR, powraca. Zapomniana „na chwilę” choroba, znów stanowi realne niebezpieczeństwo. Ze względu na późno wykryty czynnik wywołujący kiłę i remedium – penicylinę, lek stosowany w różnych postaciach do dzisiaj, choroba szerzyła się przez wieki, wyniszczając organizmy pacjentów bez względu na stan i posiadanie i przyczyniając się do słabej kondycji zdrowotnej społeczeństw.

Praca lek. med. Anny Czajkowskiej to opracowaniem z obszaru historii medycyny, w którym Autorka, korzystając z archiwalnych źródeł literatury fachowej dotyczącej kiły, zebrała, udokumentowała i poddała analizie metody leczenia kiły na terenie ziem polskich w XIX wieku. Z tego punktu widzenia praca jest ważna, bo zgromadzona w niej wiedza staje się jednym z niewielu opracowań dotyczących metod leczenia tej choroby w trudnych historycznie czasach.

Autorka postawiła sobie kilka pytań badawczych m.in: Jakie były metody terapeutyczne leczenia kiły stosowane w XIX wieku i czy były one skuteczne? Jakie były problemy medyczne podczas terapii r tęcią? Czy prowadzono profilaktykę zachorowań na kiłę? Czy wiedza z tamtych lat miała wpływ na postęp we współczesnej wenerologii?

Ujęcie formalne: praca podzielona jest na sześć rozdziałów. Wraz z podsumowaniem, streszczeniem w języku polskim i angielskim, spisem rycin i tabel spisana została na 140 stronach maszynopisu.

W pierwszym rozdziale Autorka przedstawiając różne teorie historyczne dotyczące pojawienia się kiły w Europie i jej rozprzestrzeniania się na coraz to większe obszary obejmujące już nie tylko Europę ale i Azję, w tym Chiny, Persję, Turcję, Japonię i w pewnym okresie historycznym również Rosję, co jak Autorka podkreśla miało niewątpliwie związek m.in. z ruchami wojsk i rozkwitem handlu. Chorobie nadawano różne nazwy (choroba neapolitańska, francuska, angielska, polska), co tylko świadczy o tym jak była wstydliwą i jak szybko się rozprzestrzeniała. Już w XV wieku szybko wypierając z Europy dżumę i trąd.

Ten rozdział jest napisany dobrze i czyta się go z dużym zainteresowaniem.

Rozdział drugi „Merkuriusz w leczeniu zarazy syfilistycznej na terenie ziem polskich w XIX wieku” opisuje właściwości chemiczne, objawy zatrucia, historię wykorzystywania rtęci w leczeniu kiły oraz objawy choroby merkurialnej na różnych etapach jej rozwoju. To także bardzo rozbudowany w formie podrozdziałów opis wykorzystywanych w leczeniu kiły preparatów rtęci (rodzimy preparat merkuriusza, niedokwasy merkuriusza, sole kwasorodne, haploidy) wraz z ich dokładną recepturą, dawkowaniem zależnie od objawów i etapów choroby oraz skutkami ubocznymi. W tym rozdziale omówiony został również „schemat leczenia merkuriuszem w chorobach syfilistycznych pierwotnych i wtórnych” oraz „wpływ temperatury i diety podczas terapii merkuriuszem”.

Ten rozdział to 75 stron tekstu trudnego w odbiorze ze względu na mało przejrzystą formę przekazu. Skład 60 preparatów, sposób ich przygotowania i podania choremu przedstawiony w wersji skrótowej i rozwiniętej, w języku łacińskim i powtórzenie w języku polskim czyta się dość trudno. W mojej opinii te treści powinny być przedstawione w kilku tabelach.

Trzeci rozdział poświęcony jest metodom leczenia kiły bez użycia preparatów rtęciowych. W tym rozdziale kontynuowany jest ten sam sposób opisu kolejnych dwudziestu preparatów, co czyni pracę trochę nużącą.

Krótki rozdział czwarty, nieco ciekawiej napisany, to informacje o metodach i środkach ochrony przed „zarazą syfilistyczną”. Autorka podzieliła te środki na sześć klas poprzez płyny, maści, środki mechaniczne, po policyjne. Ciekawa w mojej opinii metoda mechaniczna pod postacią woreczków z otrzewnej niektórych ssaków lub rybich pęcherzy, prursor współczesnych prezerwatyw, niestety nie doczekała się szerszego zainteresowania Autorki i opisu, a szkoda, bo dla szerzenia wiedzy historycznej, warto było zrobić lekkie odstępstwo od głównego nurtu pracy. Była ku temu okazja i sprzyjająca rozwinięciu, tematyka.

Rozdział piąty „Ocena skuteczności leczenia kiły na terenie ziem polskich w XIX wieku (do 1918r.)” Autorka krótko donosi o trudnościach leczenia rtęcią wspominając po raz kolejny o toksyczności preparatów rtęci i świadomości tego faktu, stosujących ją lekarzy. Wspomina również o korzystnym oddziaływaniu warunków klimatycznych - słońca i wysokiej temperatury południa Europy, sprzyjających szybkiemu leczeniu i wyzdrowieniu z kiły.

W podrozdziale 5.1. Autorka przedstawia bardzo ciekawą analizę statystyczną skuteczności leczenia kiły w monitorowanym okresie 1857 – 1889, zakładając postępowanie w skuteczności wyleczenia w miarę upływu lat. Począwszy od rozdziału 5.1. Autorka, wykorzystując nowoczesne narzędzia statystyki matematycznej nie potwierdziła jednak, w żadnym z układów istotnych różnic, co świadczy, że postępowanie w leczeniu nie dostrzeżono.

Rozdział szósty „Rokowania w „zarazie syfiliistycznej” to niespełna dwustronicowa refleksja, w której Autorka podkreśla, że mimo, iż w XIX wieku choroba ta będąc najbardziej rozpowszechnioną i uważaną za bardzo niebezpieczną, choć wyleczalną znacznie łatwiej niż inne choroby przewlekłe, to ze względu na brak wiedzy na temat dróg jej szerzenia się i różnorodny przebieg oraz następstwa, rokowanie zależało w dużej mierze od wiedzy i doświadczenia lekarza. Bowiem jej współistnienie z innymi chorobami i wieloletni okresu utajenia składały się na trudności w rozpoznaniu i leczeniu.

Uwagi krytyczne:

Do opracowania niniejszej pracy Autorka korzystała z różnych opracowań: sześciu zwartych, 10 czasopism i dwóch prac doktorskich. Niestety nie są one numerowane. Z takim zapisem piśmiennictwa nie spotyka się w opracowaniach naukowych, nawet historycznych. W całej pracy Autorka nie powołuje się w tekście na żadne z tych źródeł. Jedynie na końcu sporządza spis w rozdziale „Materiały źródłowe”, dzieląc go na podrozdziały 10.1. – 10.3. Taki zapis utrudnia czytelnikowi dotarcie do autora konkretnej treści przedstawianej w tekście.

Rozdział „Wstęp”, „Cel pracy” oraz „Materiał i metody” nie zostały ponumerowane. Nie wiadomo również dlaczego dwa ostatnie będąc ważną częścią pracy nie są ujęte w spisie treści, stanowiąc jedynie luźne rozdziały? Poza tym w rozdziale „Materiał i metody” po dość krótkim opisie materiałów historycznych, i nie wyodrębnionej jako podrozdział metodologii statystycznej, Autorka dokonuje streszczenia pracy (str 7 i 8). Nie uważam tego za właściwe w tym opisie.

W rozdziale 7. „Podsumowanie i wnioski” wkradł się pewien bałagan – ostatnie trzy akapity pracy. Być może miały to być wnioski, bo powtarzane treści na to wskazują, nie są jednak wypunktowane, co zwraca uwagę i może być źle odebrane. Rok wynalezienia penicyliny powinien być podany precyzyjniej lub rozwinięta szerzej myśl, bo w formie przedstawionej w pracy, wprowadza zamieszanie.

Choć temat pracy jest historycznym ujęciem problemu leczenia kiły, to w moim odczuciu zabrakło, jako podsumowania, aktualnej wiedzy na temat współczesnych sposobów leczenia tej choroby i jego skuteczności, chociażby tylko po to aby stworzyć przeciwwagę dla głównego nurtu pracy i zamknąć pracę klamrą: historia – czasy obecne. Takie ujęcie pokazałoby również ile w ostatnim stuleciu dokonano w wiedzy, diagnostyce i leczeniu tej wstydliwej choroby.

Podsumowując: Rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.). Zwracam się zatem do Rady Dyscypliny Nauki o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu o jej przyjęcie i dopuszczenie lek. Anny Czajkowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 30.12.2020